№ 180. Łódź, Czwartek 3 lipca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Rozkaz Naczelnego Wodza.

—x—

Naczelny wódz wojsk polskich wydał we Lwowie następujący rozkaz:

Rozproszone z konieczności po całym świecie usiłowania polskie do wytworzenia podczas wielkiej wojny światowej siły zbrojnej Ojczyzny złączyły się z biegiem czasu w jeden organizm w jedną wolę karną. Ostatnio członkiem naszej żołnierskiej rodziny są świeżo przybyłe do ziemi ojczystej wojska formowane w gościnnej Francji. Dzięki zwycięstwu państw sprzymierzonych wracają do kraju nie jak ongiś żołnierz wieczny tułacz o żebraczym kiju, lecz jak dobrze wyekwipowany towarzysz broni gotów stanąć do wspólnej wojskowej pracy. Po zakończeniu pertraktacji wojsko to wchodzi w skład ogólnej armji polskiej poddane prawom ojczystym narówni z tymi, których szczęśliwy los wcześniej już postawił na granicach Ojczyzny z bronią w ręku. Dzieło zjednoczenia wojska polskiego jest w ten sposób zakończone.

W tej radosnej chwili dziękuję w imieniu ojczyzny wszystkim, którzy w czasie tej wojny w różnych warunkach i w ciężkim trudzie wykuwali miecz polski na wszystkich niemal krańcach świata. Zwracam przytem raz jeszcze Waszą, żołnierze, uwagę na konieczność wspólnymi usiłowaniami zatarcia różnic powstałych wskutek tworzenia wojskowych formacji w odmiennych warunkach i wzorujących się na różnych przykładach.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem kompanji, szwadronów, baterji i zakładów.

(—) Józef Piłsudski.

Źródła rewolucji.

—o—

Rewolucja w Rosji, w Niemczech i w Austro-Węgrzech była wynikiem porażki, rozkładu i demobilizacji armji. Rozwiązanie ich pozbawiło stare potęgi ich najistotniejszego środka walki. Oburzenie żołnierzy przeciw rządowi, który przez cztery i pół roku narażał ich na niebezpieczeństwa wojny, który oszukiwał ich i źle traktował doprowadziło rewolucję do zwycięstwa. Niecierpliwość żołnierza, tęskota za domem rodzinnym, nadzieja, że dzięki rewolucji zakończy się wojnę — oto, co sprawiło potęgę bolszewików i złamało w Niemczech i Austro-Węgrzech monarchję militarną. Z woli zwycięzonych żołnierzy, zmierzającej do ukończenia wojny, wyrósł pokój w Europie wschodniej i środkowej.

Czyż jest jednak możliwe, aby taki sam przebieg miała rewolucja w krajach zwycięskich, gdzie armja będzie stopniowo demobilizowana?

Kiedy w listopadzie nastąpiło zawieszenie broni spodziewali się żołnierze armji ententy szybkiego powrotu do domu. Gdy jednak podpisanie pokoju odkładano z miesiąca na miesiąc, gdy nadzieja zakończenia służby wojskowej zawiodła, zniecierpliwili się i oni. Gdzieniegdzie nawet spiskowano. Gdyby sytuacja taka trwała dłużej, kto wie czy nie rozsadzonoby ram karności i obowiązku żołnierskiego, czy i w zwycięskich krajach ententy nie wybuchłaby rewolucja?.. Podpisanie pokoju odsunęło teraz rewolucję na daleki dystans.

A teraz druga przyczyna.

Rosja, Niemcy i Austro-Węgry były podczas wojny odcięte od rynku światowego. Brak środków żywności i surowców w Europie środkowej, brak sił roboczych i środków komunikacji w Rosji sprowadził nędzę i głód ludności. Głód zrewolucjonizował masy. Głód wzmocnił szeregi wojskowych Niemiec i Austro-Węgier i podburzył je do rewolucji. Nic podobnego nie miało miejsca w krajach ententy. Dla nich stały otworem morza i import z zamorskich krajów. Wprawdzie racje żywności i tam się zmniejszyły, były jednak bez porównania większe, niż w Europie środkowej i wschodniej. Tym bardziej po zawarciu pokoju będą mogły zwycięskie kraje więcej jeszcze żywności dostarczać swym poddanym. Po zdemobilizowaniu armji, opuszczą wojska angielskie i amerykańskie kontynent i okręty, służące dawniej wyłącznie celom wojskowym, będą mogły dostarczać zachodniej Europie żywność ze wszystkich części świata.

Wojna wytworzyła w Europie środkowej i wschodniej kadry bezrobotnych, gdyż z powodu braku węgla i surowców ustał przemysł. Nawet i w krajach zwycięskich nie znajdują powracający żołnierze natychmiastowej pracy. Stan ten jednak nie potrwa tam długo. Po wojnie nastąpi prawdopodobnie pomyślna konjunktura przemysłowa.

Przedsiębiorcy zaniechali podczas wojny wszelkich reperacji swych budynków i maszyn i podczas, gdy aparat fabryczny ulegał psuciu, ogromne kapitały napływały do kas przemysłowców. Skoro tylko zostanie usunięty brak sił roboczych, komunikacji i surowców, powróci normalny obieg kapitału i w szybkim tempie odbywać się będzie przerwana podczas wojny wymiana kapitału pieniężnego na kapitał produkcyjny. Wszędzie rozpoczną się naprawy, odbudowa i restauracja, zapotrzebowanie narzędzi, maszyn, materjału budowlanego i t. d. bardzo szybko wzrośnie.

W skutek otwarcia się nowych okręgów kolonjalnych, wskutek reorganizacji nowopowstających państw zapotrzebowanie produktów przemysłowych ogromnie się powiększy. Po pierwsze zwiększy się popyt na dobra konsumpcyjne, jak ubranie, bielizna, obuwie, mieszkanie i t. d. Dla tego też nastąpi w krajach zwycięzkich niesłychanie pomyślna konjunktura, która wchłonie w siebie całkowitą podaż rąk roboczych. A więc i to źródło rozwoju rewolucyjnego, które w krajach zwycięzonych wciąż przybiera na rozmiarach zostanie w krajach ententy zatamowane.

Mimo to powstaje i dla zwycięzców cały szereg trudnych problematów. Francja i Włochy z trudnością podołają popytowi, gdyż ich okręgi przemysłowe są zrujnowane a na skarbie państwowym ciążą ogromne długi.

Jest więc możliwe, że wielkie wstrząśnienie gospodarcze w krajach romańskich wywoła kryzys społeczny, który może się zakończyć rewolucją. Ale dla państw, rozporządzających wielkiemi kapitałami, surowcami, środkami żywności i komunikacji t. j. dla Anglji i Ameryki ostatni ten argument nie posiada żadnego znaczenia. Kraje ich nie były areną, na której rozgrywała się wielka tragedja wojny, kapitały ich nie były uszkodzone, przeciwnie, powiększyły się. Te więc państwa jedynie będą mogły całkowicie zebrać plon korzystnej konjunktury.

Uniesione potężną falą tej konjunktury z łatwością pokonają finansowe i społeczne problematy. Zabraknie tam elementów dla rewolucji w stylu rosyjskim lub niemieckim. Ale jak niemożliwe wydaje się, aby obydwa państwa anglo-saskie wstąpiły w najbliższych latach na drogę walki z mieszczaństwem, na drogę dyktatury proletarjatu i komunizmu, tak samo niedorzeczna jest myśl, że nie ulegną zmianie przedwojenne stosunki, że życie społeczne podobne będzie do życia ubiegłego stulecia. W rzeczywistości zachodzi w Anglji, klasycznym kraju indywidualistycznego kapitalizmu, już od czasu wojny z burami szybki proces przemiany życia społecznego. Już przed wojną panowały w Anglji ciągłe „niepokoje pracy" (labour unrest) które wyrażały się w nieprzerwanym łańcuchu strejków, ciągłych przekształceniach starych angielskich związków zawodowych, i w tworzeniu przez socjalistów partji robotniczej, niezależnej od dwuch wielkich, historycznych partji angielskich.

Pod naciskiem ruchów masowych przekształcały się także programy tych partji. Podczas gdy zjednoczona opozycja rozwijała program ceł ochronnych, przymusu przemysłowego i kolonizacji chłopskiej, dawała liberalna partja rządowa, wspaniałe reformy demokratyczne i stworzyła imponujące dzieło prawodawstwa społecznego.

Wojna przyśpieszyła jeszcze ten rozwój. Organizacje robotnicze nabrały ogromnego znaczenia i wywierały wpływ tak olbrzymi, że państwo, przy wyłanianiu się całego szeregu problematów, musiało z niemi paktować. Samopoczucie robotników niezwykle przez to się powiększyło. Wyraża się to w zwiększonych żądaniach mas robotniczych i w politycznej ruchliwości proletarjatu angielskiego.

Pod naciskiem tego ruchu zachodzą w Anglji ogromne zmiany. Koleje żelazne i kopalnie podlegają administracji państwowej. — W poszczególnych gałęziach przemysłu nastąpił szereg reform: administrację tworzyć będzie korporacja, złożona z przedsiębiorców i robotników.

Dla każdej gałęzi produkcji stworzona będzie rada cząstkowa i ogólna rada przemysłowa dla całej produkcji. Będzie ona się składała z przedstawicieli zarówno przedsiębiorców jak i robotników.

Zjednoczą się przedsiębiorcy i robotnicy w specjalnym parlamencie przemysłowym, który będzie najwyższą instancją dla produkcji.

Przemysł angielski będzie więc całkowicie zreorganizowany, a robotnikom zapewniony będzie udział w jego administracji. Jest to proces pokojowej i stopniowej demokratyzacji i socjalizacji życia przemysłowego, proces, który nie wyłącza własności prywatnej, zmusza ją jednakże do podporządkowania się masom robotniczym i kontroli pracowników, których zatrudnia.

Przejście z ustroju feodalnego do ustroju mieszczańskiego nie odbyło się w Anglji na drodze rewolucji, jak to miało miejsce we Francji, lecz było tam wynikiem szeregu sprawiedliwie po sobie następujących reform. Arystokracja nie została tam usunięta, lecz jej dawne przywileje stały się wkrótce dekoracjami i czczą formą, bez żadnego politycznego lub społecznego znaczenia.

Tak samo odbywa się w Anglji przejście z ustroju mieszczańskiego do ustroju socjalistycznego. Nie powoduje ono krwawej wojny domowej i tragicznych walk rewolucyjnych, lecz odbywa się z góry pod kontrolą demokratycznej i proletarjackiej większości wyborców, z dołu przez zorganizowany proletarjat.

I ten oto rozwój przeciwstawia państwo anglo-saskie w sposób jaskrawy państwom zwycięzonym, gdzie porażka w wojnie ludów rozpętała wewnętrzną wojnę z mieszczaństwem. Właśnie to przeciwstawienie między państwami anglo-saskiemi, gdzie socjalizacja i demokratyzacja odbywa się bez przelewu krwi, pod naciskiem strejków, walk wyborczych i stopniowego przeształcenia form kapitalistycznych — a państwami Europy wschodniej i środkowej, gdzie szaleje otwarta i zacięta walka między burżuazją a proletarjatem, oto co określi w najbliższym okresie czasu rewolucję światową.

Prawa mniejszości narodowych w Polsce.

Paderewski podpisał już traktat z ententą w tej sprawie.

Wiedeń. 2 lipca (WBK). Źródła niemieckie podają następującą wiadomość z Paryża: Prezydent ministrów **Paderewski podpisał z przedstawicielami ententy traktat o obronie praw mniejszości narodowych w Polsce.** Traktat ten zawiera 19 artykułów i podzielony jest na dwa rozdziały.

Pierwszy rozdział omawia prawa zamieszkałych w Polsce **niemców, ukraińców, wągrów i rosjan.** Zapewnia on im pełne **prawa do życia narodowego i szerokie prawa obywatelskie.** Punkt 3 i 4 dotyczy praw politycznych tych mniejszości, 8 i 9 — urzędów społecznych mniejszości narodowych, punkt 10 i 11 omawiają **prawa ludności żydowskiej w Polsce, zaprowadzenia jej święcowania soboty,** przyczem ludności tej nie wolno zmuszać w sobotę do brania udziału w wyborach, doświadczenia publicznego oraz nie wolno wzywać ich do sądów.

Rozdział 2-gi omawia warunki handlowe i ekonomiczne.

Prezydent Clemenceau nadesłał na ręce Paderewskiego pismo, w którym zaznacza, że w państwach, które odzyskały niezależność dzięki pomocy koalicji, narodowym mniejszościom muszą być zagwarantowane prawa obywatelskie.

Nie można jednak tego identyfikować z interwenjowaniem obcych mocarstw w sprawach danego państwa.

W przededniu zjednoczenia ziem polskich.

Sprawa Galicji wschodniej w Radzie czterech.

Cztery projekty rozwiązania.

WIEDEŃ, 2 lipca. (WBK) Z Paryża donoszą, że Rada czterech rozpatrywała ostatnio sprawę Galicji Wschodniej. Omawiane były 4 projekty załatwienia tej sprawy. Pierwszy polegał na całkowitym natychmiastowym przyznaniu jej państwu polskiemu z tym jednakże zastrzeżeniem, że Polska **przyzna mniejszościom narodowym zagwarantowaną autonomję narodową.** Projekt drugi sprowadza rozwiązanie sporu polsko-czeskiego w Wschodniej Małopolsce do natychmiastowego plebiscytu. Trzecie rozwiązanie polega na przeprowadzeniu plebiscytu w tym kraju dopiero po kilku latach rządów polskich. Ostatni projekt skłania się do oddania **Małopolski pod zarząd Ligi Narodów.**

Balfour, który w Radzie 4-ch zastępuje Llyod George'a oświadczył się **za natychmiastowym oddaniem Małopolski Polsce.**

Z innych źródeł donoszą, że **Lloyd George ogłosił w tej sprawie desinteressement.**

Neutralizacja zagłębia ostrawsko-morawskiego.

Wiedeń, 2 lipca. (WBK). Gazety szwajcarskie donoszą ze źródeł wiarogodnych, że Rada czterech postanowiła zneutralizować Zagłębie ostrawsko-morawskie. Gdyby wiadomość ta rozszerzana przez kapitalistów austryjacko-niemieckich odpowiadała prawdzie. to przemysł polski ucierpiałby na tym w sposób bardro znaczny, Również ze źródeł szwajcarskich pochodzi wiadomość, że władze Ameryki mają dążyć do tego, aby i Austrja miała zapewniony udział w ekspedycji węgla śląskiego.

Odezwa niemieckich związków obrony kresów wschodnich.

Berlin, 1 lipca. (PAT). Radjo pozn. Zjednoczenie niemieckich związków obrony kresów wschodnich wydało następującą odezwę do mieszkańców tych kresów: Drodzy rodacy! Wśród niewypowiedzianych nieszczęść jakie spadły na drogą ojczyznę niemiecką najboleśniejszy i najokrótniejszym jest oderwanie ludności tej ziemi na kresach państw, wskutek czego miljony ziomków naszych będą odłączone od nas i pozbawione prawa samostanowienia o swoim losie w myśl dzisiejszych elementarnych praw ludzkości. Gdziekolwiek biją serca niemieckie, utrata ta będzie odczuwaną, jako najstraszniejsza klęska, która dotknęła naród niemiecki, jako niebywała tragedja pogwałcenia braci niemieckich.

Pracujemy wszelkimi siłami nad tem, aby odwrócić od nas olbrzymie wymagania warunków pokojowych, które poza wszelkimi nieszczęściami pociągają za sobą rozćwiartowanie kraju i zniszczenie kwitnących okolic z miljonami ludności, wtrącając ją pod obce jarzmo. Ponieważ wrogowie wobec których na razie jesteśmy bezbronni, obstawali przy przyjęciu warunków pokojowych w niezmienionej formie, a warunki te rząd i konstytuanta niemiecka podpisały, aby uchronić kraj od większego jeszcze nieszczęścia, przeto nie pozostaje nam nic innego, jak poddać się temu, co jest nieunikniona w nadziei, że prawo jednak zwycięży i że pogwałceni nasi rodacy odzyskają wolność i prawo samostanowienia.

Tak jak zagrożonym naszym braciom wydać się musi rzeczą niezrozumiałą, że się ich wydaje na łup nienawiści ludów nieprzyjacielskich, tak też i nam wydaje się niepojętą utrata wydartych nam kresów wschodnich i zachodnich. Prosimy naszych ziomków na ziemiach, które mają być ustąpione, aby z zimną krwią, niezłomnością i otuchą praw swoich bronili. Ojczyzna nie opuści was, bracia niemieccy, na kresach wschodnich. Nie uważajcie sprawy waszej za zgubioną, jakkolwiek będzie ona wydawała się wam tragiczną. Trwajcie przy niemieckości i licząc się z nowymi warunkami i stosunkami bardziej niż kiedykolwiek, obstawajcie przy niemieckich obyczajach i kulturze niemieckiej. Nie opuszczajcie ziemi. Niech każdy pozostanie na posterunku i stoi na straży niemieckości. Chociaż będą nas rozdzielać nieprzyjacielskie słupy graniczne, pozostaniemy zawsze zjednoczeni myślą i uczuciami do chwili, w której wybije godzina sprawiedliwości. Myślcie o losach naszych przodków i czerpcie z tego nadzieję, że dla ojczyzny nastaną znów lepsze czasy. Niech hasłem waszym będzie: „Gut deutsch alle Wege".

Gdańsk wobec zmienionych warunków.

Gdańsk, 2 lipca. (PAT). „Gazeta Gdańska" pisze: Na ostatniem posiedzeniu gdańskiej rady miejskiej burmistrz Sahn wygłosił dłuższe przemówienie na temat nowego ukształtowania się stosunków w Gdańsku. Zaznaczywszy, że wolne miasto Gdańsk otrzyma nowy statut wspomniał, że jednym z czynników, który współdziałać będzie przy układaniu ustawy konstytucyjnej, będzie przedstawicielstwo m. Gdańska. Do wspomnianej pracy w tym dziele powołane będą i te warstwy ludności, które dotąd nie miały swego przedstawicielstwa w magistracie i radzie miejskiej, przedewszystkiem sfery robotnicze. Zarząd miasta powoła w tym celu komitet do życia, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

„Gazeta Gdańska", wskazując na to przemówienie, zaznacza, że burmistrz Sahn nie wspomniał nic o polakach, jakoby ich zupełnie w państwie gdańskim nie było. Wobec tego muszą polacy upomnieć się o należne im prawa, aby z państwa gdańskiego nie zrobiono drugiego wydania starych Prus, uciskających polaków. Polskie stronnictwo ludowe zwołało w tej sprawie wiec w Gdańsku, na który przybyli przedstawiciele ludności polskiej z obszarów, tworzących przyszłe państwo Gdańsk, w celu obmyślenia środków, któreby zapewniły polskiej ludności wpływ przy układaniu konstytucji państwa gdańskiego i zabezpieczyło tej ludności należne jej prawa. Polacy, tworzący 4-tą część ludności państwa gdańskiego muszą mieć zapewniony udział w zarządzie i we władzach nowego państwa gdańskiego, odpowiadające ich sile liczebnej.

Komisarz ententy w Gdańsku.

Gdańsk, 2 czerwca. (PAT). Niemieckie gazety gdańskie donoszą, że komisarzem ententy w Gdańsku ma być francuz. Ma on przybyć do Gdańska już w najbliższych dniach.

Odezwa socjalistów Gdańska i Prus zachodnich.

Gdańsk, 2 lipca. (PAT). Wydział wykonawczy niemieckiej partji socjalistycznej w Gdańsku i Prusach zachodnich wzywa w odezwie ludność, aby nie dawała posłuchu machinacjom kół reakcyjnych, które dążą do utworzenia republiki wschodniej. — Wszelki opór przeciw wykonaniu traktatu pokojowego byłby samobójstwem. Nie można dopuścić do wojny domowej. Tej katastrofalnej polityce reakcji należy stawić stanowczy opór. Polityka ta musi się załamać wobec stanowczego oporu całej ludności robotniczej.

Jak odbędzie się plebiscyt na Śląsku Górnym.

Nauen, 2 lipca, (PAT). Radjo warsz. Sposób autentyczny podano do wiadomości zarządzenia, jakie mają być poczynione w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Według tych informacji najpóźniej 2 tygodnie po wejściu w życie traktatu pokojowego, wojska i władze, które obecnie zajmują obszar poddany plebiscytowi mają go opuścić. Wszystkie rady robotnicze i żołnierskie mają być rozwiązane. Wszelkie organizacje wojskowe i półwojskowe jak nie mniej straże obywatelskie mają natychmiast przestać istnieć. Komisja złożona z 4 członkw a mianowicie z przedstawiciela Stanów Zjednoczonybh, Francji, Anglji i Włoch obejmie władzę nad tym obszarem z wszelkimi pełnomocnictwami administracji niemieckiej czy pruskiej z wyjątkiem prawodawstwa i podatków. Komisja ta ma prawo ustalić swoją kompetencję, oraz wydawać rozkazy, a powinna ona natychmiast przystąpić do mianowania nowych władz miejscowych. Następnie powinna poczynić wszelkie kroki zmierzające do bestronnego plebiscytu.

Termin plebiscytu ustalony przez główne mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w czasie od 6 do 18 miesięcy po przybyciu na miejsce komisji. Wynik plebiscytu będzie podany do wiadomości głównych mocarstw z projektem uregulowania nowej granicy. Przytem ma być uwzględniony nietylko wynik plebiscytu, lecz także sytuacja geograficzna i gospodarcza kraju. Koszta wojska okupacyjnego i pobytu komisji **będą** pokryte ze źródeł miejscowych.

—o—

„Porozumienie" polsko-bolszewickie.

—o—

Od pewnego czasu prasa niemiecka usilnie kolportuje wiadomości o rzekomym porozumieniu polsko-bolszewickiem. Niedawno „Vossische Ztg." na naczelnym miejscu zamieściła wyssaną z palca wiadomość o rzekomych pertraktacjach bolszewików w wysłannikami rządu warszawskiego w Łodzi.

Obecnie znów obiega prasę wiedeńską wiadomość, jakoby rosyjska gazeta „Gołos Rodiny" wychodząca w Haadze, według rzekomo źródłowych informacji, podawała wiadomość, że Polacy zawarli z bolszewikami przymierze polityczno-militarne. Komentuje tą wiadomość w sposób następujący: chwilowe polepszenie się sytuacji militarnej bolszewików rosyjskich jest rezultatem porozumieniu z Polską (!!!).

Po zdobyciu Wilna rozpoczęły się z inicjatywy Polaków układy z bolszewikami, które toczyły się najpierw w Łodzi, potym w Kursku.

Na czele delegacji bolszewickiej stał Rakowski, stronę polską reprezentował Słonimski (?). Doszło do zupełnego porozumienia (!), na mocy którego bolszewicy wycofali swe wojska z frontu polskiego, aby je pchnąć na szeregi Kołczaka i armji ukraińskiej pod Kijowem.

Uwolniona w ten sposób część armji polskiej została zwrócona przeciw Ukraińcom w Galicji Wschodniej. Porozumienie polsko-bolszewickie ułatwiło obydwum stronom sytyację".

Partacka robota niemiecka daje się odczuć odrazu. Niemcy kolportują nonsensy w rodzaju powyższym, by podkopać opinję naszą w oczach ententy!

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 2 lipca.

Front galicyjsko-wołyński.

Na całym froncie pomyślne dla nas walki na przedpolu osiągniętej linji. Na Wołyniu zwykła wymiana strzałów w rejonie Rafałówki.

Front poleski.

Ponowne ataki bolszewickie na całym froncie odparto. Na odcinku południowym kompanja 22 pułku piechoty zajęła w kontrataku po zaciętej walce na bagnety wieś Potnicę.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 2 lipca.

Grupa północna:

Pod Lipionką, Rudami i Jaktorowem ogień miotaczy min na nasze pozycje. Pod Wielowsią, Płonkówkiem i Węglowem odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą spokój.

Grupa zachodnia:

Okolice Zębówka i Pawłowic obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Klonowcem i Kąkolewem odparto patrole niemieckie.

Grupa południowa:

Po dłuższej walce odparto ataki niemieckie na Sowy. Pozycje nasze pod Krotoszynem oraz Mijomice, Ostrowiec i Kierżno ostrzeliwała silnie artylerja niemiecka. Pazatem bez zmiany.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Echa uroczystości pokojowych.

Paryż, 28 czerwca. (PAT). Havas. Podczas całej ceremonji podpisania układu samoloty unosiły się nad zamkiem, a orkiestry wojskowe przygrywały. W chwili gdy salwy artylerji obwieściły, że pokój został podpisany, puszczono wodotryski, a tłum publiczności począł domagać się ukazania się Clemenceau. To też, gdy pojawił się on w towarzystwie Wilsona i Lloyda Goerga publiczność przerwała ogrodzenie i otoczyła 3 prezydentów, wznosząc okrzyki na ich cześć i towarzyszyła im aż do basenu Neptuna. Wówczas oddział piechoty otoczył 3 prezydentów, którzy dopiero w ten sposób zdołali się dostać do swoich powozów wśród ciągłych przyjaznych okrzyków publiczności. Zgotowano też owacje żołnierzom okaleczonym, którzy uczestniczyli w ceremonji podpisu. Z każdego z państw ententy było obecnych przy podpisaniu traktatu po 15 szeregowców.

Poincaré o pokoju.

Paryż, 2 lipca. (P. A. T.). Havas. „Daily Mail" ogłasza wywiad z prezydentem Poincaré, podczas którego prezydent wyraził zapatrywanie, że wojna została zakończona przez pokój sprawiedliwy i dodał, że zadanie sprzymierzeńców nie jest bynajmniej zakończone. Muszą oni w dalszym ciągu pozostać w najściślejszej łączności dla osiągnięcia dokładnego wykonania i wprowadzenie w życie klauzul traktatu. Pozatem należy rozwiązać wiele jeszcze bardziej złożonych i ważnych kwestji jak naprzykład pokój z Austrją, Bułgarją i Turcją. Sprawy te mogą być pomyślnie rozwiązane tylko w tym wypadku o ile sprzymierzeńcy dalej działać będą w tym samym duchu porozumiewawczym, jak to miało miejsce dotychczas. Co do najbliższej przyszłości Francji Poincaré oświadczył, że trzeba będzie lat całych zanim nastąpi powrót do normalnego życia. Dla Francji niezbędna jest w pierwszym rzędzie flota handlowa, gdyż jedynie podniesienie wywozu towarów może sprowadzić zniżkę na surowce i produkty niezbędne do życia. W zasadzie sprzymierzeńcy zgodni są co do tego, że Francja może oczekiwać od nich pomocy dla odbudowania tego kraju, który najbardziej ucierpiał przez wojnę. Francja wystąpiła na wezwanie rzucone jej przez imperjalistyczne Niemcy nietylko by bronić siebie samej lecz i dla obrony całej ludzkości.

Dlaczego Chiny nie podpisały traktatu.

Paryż, 2 lipca. (PAT). Havas. Delegacja chińska ogłosiła oświadczenie, w którym wyjaśnia powód uchylenia się od podpisania traktatu pokojowego. Stało się to z powodu, że nie przyjęto do traktatu zastrzeżeń w sprawie klauzuli, przenoszącej na Japonję prawa Niemiec do prowincji chińskiej Szantung.

Likwidacja wojny.

Traktat pokojowy z Austrją.

Wiedeń, 2 czerwca. (PAT). W.B.K. donosi z Nowego Jorku iskrowo: Donoszą z Paryża, że traktat pokojowy z Austrją ulegnie prawdopodobnie w istotnej części zmianom. Sądzą, że traktat ten będzie podpisany 1 sierpnia. Chiny podpiszą traktat austrjacki, a tymsamym staną się członkami związku narodów. Z niemcami zawrą one osobny traktat pokojowy.

W kołach konferencji pokojowej uważają sytuację polsko-ukraińską i włosko-jugosłowiańską za bardzo niezadawalającą. Zachodzi obawa wybuchu kroków wojennych między Włochami a Jugosławją.

Bethman Holweg nie uratuje Wilhelma

Wiedeń, 2 lipca. (PAT). B. K. donosi z Ljonu pod datą 1 lipca. Dla kół konferencji pokojowej list Bethmana Holwega był niespodzianką. Jak sądzą w kołach ententa nie zgodzi się na jego wniosek objęcia odpowiedzialności za cesarza Wilhelma.

Wilhelm szykuje się do podróży.

Wiedeń, 2 lipca. (PAT). B. K. z Amsterdamu pod datą 1 lipca na podstawie Havasa. Ekscesarz Wilhelm czyni przygotowania do odjazdu. Wydano ostre zarządzenia policyjne.

Znieważenie admirała Reutera.

Wiedeń, 2 lipca. (PAT). B. K. z Berlina: „Berliner Zeitung am Mittag" donosi z Roterdamu: Admirała Reutera, który wysadził część floty niemieckiej w powietrze, w czasie wyjazdu automobilem z miejsca internowania, napadł tłum i znieważył go czynnie.

Rozczłonkowanie Turcji.

„Paris Midi" pisze:

Odpowiedź ententy na memorjał wręczony przez delegację turecką została doręczona przez p. Clemenceau. Odpowiedź ta nietylko odrzuca wszelkie żądania Turcji, ale czyni to w niezwykle ironiczny sposób, nie nadający się bynajmniej do aktów dyplomatycznych.

Nota objaśnia pośrednio, że o utrzymaniu państwa otomańskiego nie może być mowy. Argumentu natury religijnej nie uznaje, gdyż Turcja wiązała się przecież z protestanckiemi Niemcami, z katolicką Austrją i ortodoksyjną Bułgarją. Jedyną oznaką fanatyzmu religijnego podczas wojny były barbarzyńskie rzezie w Armenji.

Nie istnieje również konieczność kulturalna utrzymania państwa otomańskiego, gdyż wszystkie narody, będące pod panowaniem Turcji cofnęły się w rozwoju kulturalnym a historja wykazuje, że narody, oswobodzone z pod jarzma jej przemocy szybko

odradzały się kulturalnie. Pod koniec dodaje: najistotniejszą i najbardziej niespodzianą wzmianką memorjału jest zapewnienie, że Turcja poświęci się tylko zadaniom gospodarczym i kulturalnym. Ententa ucieszy się, gdy ujrzy urzeczywistnienie tej obietnicy, musi ono jednak nastąpić w granicach Turcji naznaczonych, bez wtrącania się w sprawy jej nowych sąsiadów.

W walce z bolszewizmem.

Strajk w Berlinie.

Nauen, 2 lipca. (PAT.) Radjo pozn. Okazuje się coraz wyraźniej, że strajk w Berlinie podsycany jest przez żywioły komunistyczne.

Bezrobocie kolejarzy wywołali komuniści przy pomocy funduszów przeznaczonych na inne cele przez republikę węgierską. Pewien powieściopisarz austryjacki odegrał wcale niedwuznaczną rolę w tej akcji. Przywiózł on z Pesztu do Berlina pieniądze na propagandę. Część pieniędzy i broni dla Hamburga przewieziono ukryte w cukrze i węglach.

Berlin, 2 lipca. (P. A. T.). Radjo pozn. Dnia 1 lipca rozpoczął się tutaj strajk personelu tramwajowego i kolei miejskiej. Strajk wybuchł na tle politycznym.

Zajęcie Hamburga przez wojska rządowe.

Hamburg, 2 lipca. (P. A. T.). Radjo pozn. Dnia 1 lipca o godz. 6 rano silne oddziały wojsk rządowych zajęły Hamburg bez rozlewu krwi. Wszelki opór był wykluczony. Na czele wojsk rządowych stoi generał Lettow-Vorbeck.

Połączenie dwu frontów przeciw bolszewikom.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Kopenhaga, 2 lipca. Donoszą tu z Helsingforsu, iż przybył tam dowódca frontu murmańskiego i archangielskiego przeciw bolszewikom, gen. Maruszewskij.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, iż obecnie front archangielski zyskał już ścisłe połączenie z frontem admirała Kołczaka.

W sprawie walki o Piotrogród, generał zapewnił, iż stolica Rosji będzie odebrana bolszewikom, natomiast nie należy spodziewać się zwycięstwa w najbliższym czasie.

„Weźmiemy Piotrogród, ale dopiero wtedy, gdy będziemy mieli absolutną pewność, że staniemy się nie tylko panami stolicy lecz i bolszewizmu".

Bolszewicy przeciwko carobójcom.

Praga, 2 lipca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi ze Sztokholmu: Według doniesień „Izwiesti" moskiewski rząd rad z inicjatywy komisarza ludowego dla sprawiedliwości zarządził śledztwo w sprawie zamordowania cara. Dotąd aresztowano 165 zawikłanych w tę sprawę osób. Oczekują dalszych aresztowań. W najbliższych dniach rozpocznie się sensacyjny proces przeciw sprawcom mordu.

Czesi chcą tłumić rewolucję w... Rosji.

Jak komunikują pisma socjalistów czeskich „Prawo Lidu" dr. Kramarz, przedstawiciel republiki czecho-słowackiej na konferencji pokojowej przedstawił w Paryżu detaliczny plan operacji wojennych przeciwko sowjeckiej Rosji dla udziału w pochodzie przeciwko bolszewikom.

Czecho-słowacy obowiązują się wystawić 200,000 ludzi. Działalność Kramarza idzie w parze z działalnością deputacji rosyjskiej w Paryżu na czele, której stoi Wergun, znany działacz reakcyjny.

Zjazd wszechendecji.

Wyraża on uznanie Dmowskiemu.

Kraków, 2 lipca. (W. B. K.). W dniu 1 lipca toczyły się narady Naczelnej Rady Związku Ludowego oraz Związku Ludowo-Demokratycznego Galicji środkowej i zachodniej.

Obecnych było 300 delegatów. Przemawiali posłowie Jan Zamorski, Bobczyński, Marek oraz redaktor Gruszczyński z Krakowa. Uchwalono między innemi przesłać notę z podziękowaniem Komitetowi Narodowemu w Paryżu, w szczególności jego prezesowi Romanowi Dmowskiemu za obronę idei niepodległości i zjednoczenia Polski wobec państw sprzymierzonych na kongresie.

Wenta na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Paryż, 2 lipca. (PAT.) Havas. Dziś odbyła się w pałacu La Rochefoucauld-Doudanville wielka wenta na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Przybyło wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego, literackiego i dyplomatycznego. Prezydent Poincare i oboje państwo Paderewscy obecnością swą zaświadczyli o tem jak żywo interesują się sprawą Polskiego Czerwonego Krzyża. Dochód z tej uroczystości dosięga 10.000 franków. Ciągnienie tomboli, która jedyną wygraną jest brylant wartości 100,000 franków odbędzie się w zakładzie Kredytowym Ziemskim. (Credit Fencier).

Walki estończyków.

Przeciw bolszewikom i niemcom.

Helsingfors, 2 lipca. Walka między estończykami i niemcami trwa dalej. Estończycy wzięli do niewoli wielu jeńców, zdobyli armaty i karabiny maszynowe.

Prawe skrzydło północnego, rosyjskiego korpusu generała Bałakowicza w tym samym czasie zostało zaatakowane przez bolszewików, co wadług informacji głównego sztabu estońskiego, wskazuje na łączność ataków niemieckich i bolszowickich.

Generał angielski Gough wysłał w imieniu sprzymierzonych ultimatum do von der Goltza, aby zaniechano działań wojennych w ciągu 15 godzin.

Republika finlandzka.

Helsingfors, 2 lipca. Stany Finlandji w głosowaniu wypowiedziały się za republiką większością 150 głosów z ogólnej liczby dwustu.

Generał Mannerheim będzie prawdopodobnie obrany prezydentem. Wybory nastąpią w pierwszych dniach lipca. Ewentualnemi kandydatami są: Hosti, minister spraw zagranicznych i Balkio, przywódca partji agrarjuszy.

Gen. Hoffman oskarżony o zdradę stanu.

Gdańsk, 2 lipca. (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że gen. Hoffman, który wzywał do oporu na froncie wschodnim został oskarżony o zdradę stanu.

Radek ma być zwolniony z więzienia.

Berlin, 2 lipca. (PAT). Radjo pozn. Radek Sobelson, który przybył do Berlina z ramienia rządu bolszewickiego i zajmował za wywołaniem rozruchów, a był, jak wiadomo w styczniu aresztowany i dotąd trzymany w więzieniu, ma być obecnie wymieniony za jedną z wybitnych osobistości niemieckich, więzionej w Moskwie.

—o—

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 69.)

Przed porządkiem dziennym p. Arciszewski przypomina, że Sejm wezwał rząd do przedłożenia ustawy

o podwyższeniu płac urzędników.

Rząd dotąd projektu nie przedłożył. Sprawa jest pilna, bo 1 sierpnia kończą się dodatki drożyźniane dla pracowników państwowych w Galicji. Mówca prosi marszałka o przypomnienie tej sprawy.

Minister Karpiński oświadcza, że sprawa ta wchodzi dzisiaj na radę ministrów i z pewnością będzie załatwiona.

Sejm bez rozprawy odsyła do komisji wojskowej projekt ustawy

o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej

i przystąpił do pierwszego czytania ustawy o monopolu spirytusowym.

P. Moczydłowska zgłasza rezolucję imieniem swego klubu o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem ministra oraz o wezwanie komisji zdrowia publicznego do przygotowania przeciwalkoholowej ustawy wniosku w sprawie

wydania ustawy przeciwalkoholowej.

W imieniu miljonów matek, żon i córek oraz ciężko pracującego ludu powiada p. Moczydłowska wołam precz z monopolem wódczanym. Nie bądźmy w Europie pierwszymi, którzy wprowadzają taki monopol.

Minister skarbu Karpiński wspomina, ze kilkakrotnie już oświadczył, że nie jest przyjacielem monopolu, raczej ich wrogiem. W czasie wojny w Poznańskiem i Galicji wprowadzony został stan rzeczy, stwierdzający istnienie monopolu spirytusowego a obecnie istnieje ten stan na całym obszarze państwa polskiego.

Ustawa tymczasowa ma na celu ujednostajnienie stosunków w monopolu spirytusowym. Tylko monopol może regulować tak ceny, by gorzelnie rolnicze miały zapewnione istnienie. Nie można też zapomnieć strony społecznej monopolu spirytusowego. Minister, prosząc o odesłanie wniosku do komisji, zapowiada bliższe wyjaśnienie w komisji.

P. Woźnicki przemawia przeciwko ustawie. Sądzi, że gdyby rząd miał szczery zamiar zwalczania alkoholizmu to nie brałby w swe ręce sprawy alkoholu.

P. Łoś przyłącza się do tych dowodów.

P. Diamand powiada, że pierwszy raz minister przedłoży o dochodach państwowych, lecz nie jest to dobry znak, że zaczął od wódki. Mówca wytyka brak należytego umotywowania przedłożenia rządowego i uważa, że rząd zbyt wielką ma skłonność do ustaw ramowych dążących tylko do ogólnego określenia. Dlatego sądzi, że rząd powinien uzupełnić ustawę motywami, któreby dały obraz całokształtu tej sprawy. Drogą wniosku p. Moczydłowskiej mimo uznania racji moralnej wniosku, iżba pójść nie może, Walki z alkoholizmem nie prowadzi się ustawą policyjną. To jest walka kultury. Największym brakiem w ustawie jest brak postanowienia, że wyrób alkoholu może być dozwolony tylko w latach, w których zapewnione jest całe zapotrzebowanie żywności. Mówca jest za odesłaniem ustawy do komisji.

P. Radziszewski podziela to zdanie, że dopiero komisja skarbowo-budżetowa powinna łącznie z komisją zdrowia publicznego zbadać środki, któreby poprzedziły potrzeby skarbu z interesem rolnictwa i z interesem samego społeczeństwa to jest zdążeniem do trzeźwości.

W głosowaniu wniosek Moczydłowskiej odrzucono.

Projekt ustawy odesłano do komisji.

Po przyjęciu wniosku komisji odbudowy w przedmiocie bezzwłocznego zasypania rowów strzeleckich nie mających znaczenia dla interesów wojskowych, by dap zajęcie bezrobotnym a materjał znajdujący się w okopach rozdać na użytek ludności, czy też zużyć na potrzeby państwa, jako też po przyjęciu wniosku referenta, by kredyty potrzebne na ten cel, a także na rozebranie zbędnych zabudowań fortecznych wstawiono do budżetu na rok 1919, izba rozpatrywała w dalszym ciągu projekt reformy rolnej, a mianowicie artykuły od 11 do 15 włącznie. Mówcy postawili szereg poprawek.

Między innymi p. Klemensiewicz zażądał imieniem swego stronnictwa skreślenia paragr. 12. Poseł Krępa uregulowania sprawy serwitutów. Bigoński wnosi dodatek, jako artykuł 16 następującej treści: Wykonanie czynnej reformy rolnej należy wyłącznie do państwa i wyznaczonych przez nie organów. Osoby biorące samowolnie ziemię w posiadanie będą pozbawione posiadania ziemi.

Marszałek proponuje odroczenie dyskusji do jutra, głosowanie zaś w sprawie reformy rolnej zamierza urządzić dopiero w piątek.

Na tem posiedzenie zamknięto.

—o—

Francuzi o armji polskiej.

—o—

Generał de Lacroix w „Temps"— pisze:

„Doniosłość roli militarnej, jaką Polska odgrywa na wschodzie, winna być ocenioną należycie. Kontakt polaków z rumunami w Galicji zamyka drogę czerwonej armji, gdyby usiłowała ona podać rękę bolszewikom węgierskim.

Od północy aż do południa Polska tworzy barjerę przeciwko bolszewizmowi. Jej armja rośnie w siły i zyskuje na wartości z dnia na dzień. Dywizje generała Hallera od chwili przybycia pozostały na stopie wojennej. Dowództwo jest dobrze obsadzone.

Dowody tego widzę w dokładności manewrów i w zastosowaniu sił na wszystkich frontach zagrożonych. Armja polska posiada obecnie doskonałe dywizje, ożywione duchem patrjotycznym, i jeśliby niemcy odważyli się zaatakować je, napotkałyby napewno bardzo poważny opór, zdolny do pokrzyżowania ich zamiarów".

—y—

Warszawa.

—o—

Powrót Naczelnika Państwa.

(w) Naczelnik Państwa powrócił dziś o godz. 10 minut 45 do Warszawy po 10 dniowym pobycie na froncie. W obecności Naczelnika państwa została przeprowadzona pierwsza faza ofenzywy w Galicji wschodniej, która doprowadziła w całej pełni do pomyślnego wyniku. Wraz z Naczelnikiem Państwa powrócili jego adjutanci i oficerowie naczelnego dowództwa pułk. Kuliński i kapitan Kutzeba.

Organizacja straży bezpieczeństwa.

(w) Minister spraw wewnętrznych rozesłał do powiatowych komisarzy rządowych oraz innych podwładnych sobie organów okólnik treści następującej w przedmiocie zlikwidowania milicji ludowej i powołania do życia straży bezpieczeństwa. Z dniem 1 lipca r. b. przestaje istnieć na terenie byłego królestwa kongresowego milicja ludowa jako odrębna organizacja. Wszyscy funkcjonarjusze niżsi milicji ludowej, którzy do 3 czerwca r. b. złożyli podania o przyjęcie do straży przechodzą z dniem 1 lipca pod rozkazy właściwych władz tejże organizacji i pozostają na swoich posterunkach. Funkcjonarjusze milicji ludowej nie przyjęci do straży bezpieczeństwa otrzymują djety od 1 lipca r. b. do dnia ostatecznego zwolnienia w wysokości stanowiących po pobieranej uprzednio milicji ludowej płacy.

W sprawie zajść na Solcu.

(w) Minister spraw wojskowych generał Leśniewski wydał odezwę w sprawie ostatnich wypadków na Solcu. Odezwa piętnuje w ostrych słowach te zajścia i mówi, że za czyny żołnierzy odpowiadają bezpośrednio i pośrednio ich przełożeni. Wszyscy obywatele bez różnicy narodowości powinni się cieszyć opieką prawa, gdyż żołnierz nie jest powołany do wymierzania sprawiedliwości.

Giełda warszawska.

Dnia 2 lipca.

Ruble carskie a 500 — 114.25—113.50
Ruble dumskie — 62.00—60.00
Korony — 53.10—53.75.
Franki 263.00.
Szterlingi 77.—

Ustawa mieszkaniowa.

Wobec ważności sprawy komornianej, interesującej najszersze warstwy ludności miejskiej, w numerze jutrzejszym pisma naszego umieścimy całkowity tekst uchwalonej przez Sejm ustawy mieszkaniowej. Przyczyni się to do wyjaśnienia nowych przepisów, obowiązujących zarówno strony, jak i sądy przy rozstrzyganiu kwestji i spraw, wynikających z zatargów komornianych.

Izby przemysłowo-handlowe.

Opinja Łódzkiego Komitetu Giełdowego.

Łódzki komitet giełdowy otrzymał projekt p. Z. Lewakowskiego w sprawie izb przemysłowo-handlowych w Polsce, złożony już w ministerstwie przemysłu i handlu.

Wprowadzenie izb handlowych u nas jest kwestją nadzwyczaj pilną i ważną, gdyż izby takie istnieją już w innych dzielnicach Polski, w byłym zaborze austryjackim i pruskim. Brak ich jedynie w b. Królestwie Kongresowym, gdyż, jak wiadomo, rząd rosyjski zwlekał aż do wybuchu wojny prowadzeniem izb u nas i w Rosji, pomimo nalegań zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych.

Komitet giełdowy przesłał ministerstwu przemysłu i handlu swoją opinię o złożonym projekcie p. Lewakowskiego, gdyż nie godzi się z niektóremi zasadami tego projektu.

Projektodawca chce aby w ustawie było zgóry wskazane gdzie izby mają powstać i jaki ma być teren ich działalności. Komitet giełdowy natomiast żąda aby inicjatywa otwierania izb wychodziła od zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych, a uchwały, powzięte w tych kołach, co do otworzenia izby by były kierowane do ministerstwa przemysłu i handlu, od którego będzie zależała ostateczna decyzja.

Ten sposób tworzenia izb handlowych jest tym bardziej pożądany, że nasze stosunki polityczne i ekonomiczne są dopiero w fazie kształtowania się.

Drugim punktem rozbieżnym jest kwestja utworzenia w Warszawie Izby Głównej jako organu, pośredniczącego pomiędzy izbami okręgowemi a rządem. Zdaniem komitetu giełdowego tworzenie Izby Głównej jest zbyteczne, a nawet szkodliwe, gdyż samodzielność i możność odwoływania się samodzielnie do wszystkich władz i urzędów, państwowych. Pośrednictwo izby głównej utradni szybkie załatwianie nieraz bardzo pilnych i ważnych spraw.

Komitet giełdowy zaprojektował jeszcze bardzo wiele innych poprawek, mających jednak już mniej zasadnicze znaczenie.

—o—

Wiadomości bieżące.

Uchwała Rady Miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rada Miejska po wysłuchaniu referatu dyrektora wydziału zaprowiantowania miasta, Wolczyńskiego, odnośnie projektu min. aprowizacji w sprawie zaprowadzenia wolnego handlu ziemniakami w r. 1919-20, stwierdziła, że: 1) projekt ministerstwa niezgodny jest z uchwałą międzydzielnicowej rady aprowizacyjnej, mocą której do Sejmu miał być wniesiony projekt obłożenia sekwestrem całej produkcji rolnej; 2) wobec przewidzianego w poważnej ilości wywozu ziemniaków na kresy wschodnie musi nastąpić racjonowanie spożycia takowych, zaprowadzenie zatem w tych warunkach wolnego handlu utrudni władzom komunalnym zakup ziemniaków dla szerokich warstw robotniczych, którym wobec rozpoczynających się robót publicznych, jak również uruchamiania przemysłu musi być bezwzględnie dowóz ziemniaków do miasta w dostatecznej ilości zapewniony. Biorąc powyższe pod uwagę, Rada Miejska uchwala:

Solidaryzując się w zupełności z uchwałą międzydzielnicowej rady aprowizacyjnej poleca magistratowi zwrócenie się do ministerstwa aprowizacji o wydzielenie dla Łodzi kilku powiatów, w których prawo zakupu winno wyłącznie przysługiwać magistratowi m. Łodzi. Niezależnie od powyższego zwrócić się do min. spraw wewnętrznych o wydanie odpowiednich poleceń komisarzom rządowym o powstrzymanie wywozu ziemniaków z danych powiatów przez prywatnych handlarzy. — Uchwałę powyższą przesłać do Sejmu posłom łódzkim w celu zajęcia odpowiedniego stanowiska przy debacie aprowizacyjnej.

Stan urodzajów.

Dzięki ostatnim deszczom katastrofalny wprost stan roślinności w okolicach Łodzi zmienił się zupełnie, rokując dla rolników i plantatorów jaknajlepsze nadzieje. Ziemniaki, które przed deszczami siedziały prawie przy ziemi, wyrosły jak na drożdżach i kwitną już na dobre. Również bardzo pięknie wyrosły kapusty i inne rośliny okopowe. Ozime zboża tylko miejscami wyszły dobrze. Brak nawozów i susze sprawiły bowiem, iż w słomę wyrosły słabo i — w porównaniu z latami przedwojennymi — kłosy mają niewyrosłe. Natomiast ziarno jest dość dorodne W sadach jest więcej czereśni, wiśni i grusz; śliwy i jabłka nie obrodziły Jagód i owoców jagodowych — moc. Ciężki los będzie zato dla tych rolników, którzy opóźnili się ze sprzętem siana i koniczyn, obecnie moknących na ulewie! A jest jeszcze w okolicy większość łąk i traw nawet nieskoszonych. Trudno się dziwić, iż robota idzie ciężko, gdyż są jeszcze ziemianie, którym nie wstyd płacić po 2 marki robotnicy przy grabieniu traw i to za dzień „od wschodu do zachodu słońca", więc za 15 — 16 godzin pracy z małą przerwą na posiłek. I pretensje mają ci ludzie, że zdarzają się bezrobocia służby rolnej.

Dla wielkich środowisk ludzkich rok obecny jest niepomyślny skutkiem spóźnionej wiosny. W lecie zeszłym spożywaliśmy już świeże ziemniaki i młode warzywa. W tecie obecnym nastąpi to dopiero za parę tygodni. Różnica w zaprowiantowaniu olbrzymia a przykra.

W sprawie tajnego pędzenia spirytusu.

Prezes sądu okręgowego otrzymał od ministerstwa aprowizacji okólnik, w którym, między innymi, zaznaczono, co następuje:

Przybierająca wciąż szersze rozmiary orgja tajnego pędzenia spirytusu przez swe kolosalne zużycie zboża, ziemniaków i cukru systematycznie przyczynia się do zupełnego ogołocenia kraju z resztek istniejących zapasów żywności.

Wprawdzie władze policyjne w niektórych powiatach wykrywają dziesiątki tajnych gorzelni, jednakże plagi tajnego pędzenia spirytusu radykalnie wykorzenić nie są w stanie.

Przy istniejącym stanie rzeczy usiłowania policji prowadzą jedynie do zniechęcenia jej funkcjonarjuszów, ponieważ ci nie widzą, aby właściciele gorzelni, do wykrycia których przyczynili się dość szybko, byli odpowiedzialni i karani.

Obecnie sprawy o tajne gorzelnictwo traktowane być winny co do trybu ich prowadzenia, narówni ze sprawami więziennemi i o lichwę towarową.

Ochrona lokatorów.

Z uchwały Sejmu w sprawie mieszkaniowej przytaczamy ważne dla całego ogółu szczegóły, niedość jeszcze znane:

Ustawa znosi obniżkę komornego, wprowadzoną przez dekret dla Łodzi, Zgierza i Pabjanic w stosunku do komornego z czerwca 1914 r.

Co do mieszkań 1 i 2-pokojowych stanowi, że komorne nie może przewyższać kwoty, pobieranej w czerwcu 1914 r.

Za to podwyżki są dopuszczalne, o ile chodzi o mieszkania większe, poczynając od 3 pokoi.

Przy trzech pokojach podwyżka może wynosić 10 proc., przy czterech — 15 proc., przy pięciu—20 proc., przy sześciu—25 proc., od cen z 1914 r.

Przy każdym przybywającym pokoju podwyżka może wynosić dalsze 5 proc., lecz ogólna podwyżka nie może przekraczać 50 proc.

Ustawa zajmuje się najmem sklepów, pracowni, zakładów przemysłowych. Stanowi ona, że komorne tutaj nie może być podwyższone więcej jak o 50 proc. Dla ochrony jednak drobnych pracowni i lokali przemysłowych, przy których mieszka sam właściciel, zajmując nie więcej jak dwa pokoje — postanowiono, że tutaj będzie się stosowało normy takie, jak przy mieszkaniach.

Ustawa chroni nie tylko lokatorów lecz i sublokatorów (podnajemców). Mianowicie za odnajęcie komu innemu całości lub części mieszkania „wolno umówić tylko takie komorne, które za całość lub odpowiednią część nie przekracza komornego opłacanego przez biorącego w najem". Dopłatę wolno pobierać tylko za dostarczone podnajemcy meble i sprzęty albo za inne świadczenia.

Pomoc amerykańska dla dzieci polskich.

Podług informacji, udzielonych przez delegata min. z centralnego komitetu pomocy dzieciom, p. Klemensa Conradiego, pomoc żywnościowa z Ameryki dla dzieci polskich ma znaczenie nie jako dobroczynność dla biednych, lecz jest prowadzona przez min. opieki społecznej i min. zdrowia publicznego w celu podtrzymania zdrowia dzieci wszystkich klas społecznych. Prawo do korzystania z obiadów pożywnych mają, nietylko biedni i bezrobotni, lecz także dzieci inteligencji średnio-zamożnej, obok tanich kuchni mogą powstawać jednocześnie kuchnie dla dzieci inteligencji, respective kuchnie dla dzieci inteligencji mogą przygotowywać obiady dla dzieci, odpowiednio zaregestrowanych. Żywność amerykańska dla dzieci polskich nie jest darem, lecz państwo polskie łoży na ten cel 10 miljonów marek, oraz Stany Zjednoczone zgórą 10 miljonów częścią z asygnat rządowych, częścią z akcji społecznej amerykanów.

Porcja obiadu, wydawana przez centralny komitet pomocy dzieciom w cenie 20—25 fen., w rzeczywistości przedstawia wartość zgórą 2 marek, lecz jest pożądanem wobec biedy niektórych warstw ludności przyjścia z pomocą przy zakładaniu kuchni i ich utrzymywaniu ze strony samorządów gminnych, które też winnyby przeznaczać pewne subsydja dla najbiedniejszych, na pokrycie tak minimalnych kosztów żywności tej, ponieważ rada główna opiekuńcza i jej organy, rady okręgowe i miejscowe nie posiadając na ten cel funduszów, a ze względów społecznych i dla wychowania zdrowego pokolenia przyszłego życzyćby 'należało, aby z posilnej żywności amerykańskiej korzystały najszersze masy dzieci. Naprzykład w planie centralnego komitetu dla łódzkiego obwodu, bez miasta, przeznaczono żywność dla 30,000 dzieci, tymczasem dotąd zarejestrowano zaledwie 12 tysięcy.

Inspekcja żywnościowa z Paryża.

Wczoraj przybyła do Łodzi do miejscowej misji żywnościowej amerykańskiej inspekcja z Paryża z p. Carlsonem na czele. Członkowie inspekcji konferowali z komisarzem aprowizacyjnym p. Samborskim, sekretarzem misji p. Konem. oraz delegatem min. p. Conradi.

Wyjaśnienie.

Na skutek interpelacji komisarza aprowizacyjnego, Samborskiego, wydział przemysłowo - handlowy min. aprowizacji udzielił urzędowi do walki z lichwą i spekulacją w Łodzi wyjaśnienie, iż zapasy herbatników, pierników i t. p., znajdujących się w wypieku przed wydaniem dekretu o zakazie wypiekania ciastek, powinny być przez urząd walki z lichwą i spekulacją skontrolowane, zasekwestrowane i spisane dokładnie. Sprzedawać je będzie można jedynie za każdorazowem zezwoleniem urzędu na potrzeby wojska i szpitali. Rachunki ze sprzedaży winny być przedstawiane do urzędu walki z lichwą i spekulacją.

Z Rady szkolnej m. Łodzi.

Odbyło się posiedzenie Rady szkolnej okręgowej, na którem między innemi załatwiono sprawy następujące: Wobec przewidywanego zasiłku pieniężnego magistratu na utrzymanie nauczycieli robót i śpiewu w szkołach miejskich początkowych, Rada szkolna postanowiła ogłosić konkurs na te posady. W uzupełnienie ogłoszenia o konkursie na stanowiska młodszych nauczycieli, postanowiono podać do wiadomości zainteresowanych, że reflektanci, którzy złożyli w kancelarji Rady szkolnej z racji ogłoszenia poprzedniego konkursu w marcu r. b. swe dowody i dokumenty, w kancelarji Rady szkolnej i których podania nie zostały uwzględnione, mogą przy odnawianiu podania złożyć samo podanie z powołaniem się na poprzednie podanie.

W sprawie budowy gmachów szkolnych postanowiono wystąpić do magistratu z wnioskiem o przyspieszenie budowy i możliwe najszybsze rozpoczęcie przedwstępnych robót.

Z kółek rolniczych.

Wczoraj, w sali techników polskich (Andrzeja 3), odbyło się roczne zebranie delegatów kółek rolniczych okręgu łódzkiego, pod przewodnictwem p. Różewskiego z Dmosina.

Przybyli delegaci 13 kółek. Po odczytaniu protokułów, zreferowano sprawozdania roczne. Komisja rewiz. wyjaśniła, iż ogólny przychód wyniósł 9946 mk., a rozchód—10,342 mk. — deficyt — 396 mk., będzie pokryty z niewpłaconych składek.

Ilość kółek z pięciu, wzrosła do 24 i członków ogółem przybyło 777 osób. Tworzone są kółka młodzieży wiejskiej. W sześciu miejscowościach odbyły się trzydniowe kursy rolniczo - ogrodniczo-pszczelnicze.

Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu okręgowego referował p. Kochanowski z Bedonia.

Wybrano do zarządu: pp. Kochanowskiego (przewodniczący), Kaczorowskiego, Rożewskiego, Mieszka, Goździka, Steglińskiego, Piotrowskiego, Klimka, Knopa i Wronę i do komisji rew. — Morusiaka, Zdzitowieckiego i Duka.

Z łódzkiego tow. wzajemnego kredytu.

Pod przewodnictwem p. Mieczysława Hertza odbyło się onegdaj po południu nadzwyczajne ogólne zebranie członków łódzkiego towarzystwa wzajemnego kredytu (Piotrkowska 48). — Przewodniczący w swoim przemówieniu zaznaczył, że wobec zbliżającej się chwili uruchomienia przemysłu łódzkiego członkowie zainteresowani są czynnie sprawami towarzystwa. — Z przeczytanego sprawozdania za okres wojenny widać, że zainkasowano przeszło 5 miljonów rubli i wypłacono blisko 6 miljonów rubli. Wskutek śmierci dyrektora i założyciela wzajemnego kredytu, Maksa Wilczyńskiego, ogólne zebranie na wniosek rady i zarządu postanowiło wypłacić wdowie jednorazową zapomogę w sumie 25,000 rb. Również postanowiono zabonifikować pracownikom różnicę niedopłaconych pensji w sumie 32,140 rb.

Budżet na rok 1919 w sumie 9,800 rb. i 202,000 mk. zatwierdzono.

Przyjęto również do wiadomości, że nieruchomość towarzystwa przy ul. Dzielnej № 19 została sprzedana za 180,000 marek.

W końcu zebrania przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali do rady pp. S. Bialer, N. Bukiet, S. Danziger, Henryk Fux, M. Loewenstein, Józef Richter, S. Rosenblatt, Maurycy Sachs i Herman Szyk. Na prezesa zarządu wybrany został p. Albert Jarociński, na członków zarządu i dyrektorów pp. Juljusz Bielszowski i B. Perelstein; do komisji rewizyjnej pp. F. Czamański, S. Herszlik i L. Nowiński, na zastępców Artur Goldstadt, L. Neugebauer i S. Samet.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją rozważała onegdaj następujące sprawy, skazując: Jakóba Frajmana (Zawadzka 10) za przechowywanie w mieszkaniu prywatnym noży w celu spekulacyjnym na konfiskatę 100 tuzinów noży; Arona Frydmana (Zgierska 36) za spekulację cukrem na konfiskatę 3 worków cukru i na zapłacenie 300 mk. grzywny, z zamianą na miesiąc aresztu; Izaaka Wrocławskiego (Piotrkowska 41) na konfiskatę 17 par spodni i 15 halek; Wolfa Jerozolimskiego (Cegielniana 70) za spekulację manufakturą na 500 mk. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Hersza Fradenrajcha (Zachodnia 68) na konfiskatę 68 par spodni oraz na zapłacenie 500 mk. grzywny, z zamianą na miesiąc aresztu; mieszkańca Kalisza Adolfa Imbacha na konfiskatę 6 bel kajetów i 36 butelek wina szampańskiego; Abrama Rozenblata (Północna 7) za spekulację srebrną monetą rosyjską na konfiskatę takowej; Surę Senjor (Stary Rynek 4) na konfiskatę 108 funt. skór; Nusena Rozenblata (Wschodnia 6) za spekulację mąką na konfiskatę, oraz na 500 grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Wolfa Aptekarza (Łagiewnicka 4) za wypiek chleba bez koncesji na konfiskatę mąki i na zapłacenie 500 mk. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu; mieszkańca Jeżowa, ziemi piotrkowskiej Icka Honiga na konfikatę 930 sztuk cygar i na zapłacenie 300 mk., z zamianą na 10 dni aresztu; Pinkusa Rozenberga (Lipowa 49) na konfiskatę 22 par butów i na zapłacenie 200 mk. grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu; zamieszkałego w majątku Łasku wł. p. Szwejcera Władysława Jędrzejczyka za lichwę mieszkaniową na 2000 mk., z zamianą na miesiąc aresztu.

Występy Wandy Siemaszkowej.

Onegdaj w Teatrze Polskim odbył się pierwszy występ świetnej artystki dramatycznej, Wandy Siemaszkowej. Grała ona rolę tytułową w sztuce Schenehrera p. t. „Djablica". Postać kobiety młodej i naiwnej, w której, pod wpływem okoliczności, budzą się szatańskie instynkty, rozbudzone wraz z śpiącem uczuciem zmysłowości, oddała Siemaszkowa z naturalną prostotą, nie siląc się na żadne efekty, któreby w sposób sztuczny podkreślały demonizm kobiety. „Djablica" w interpretacji wielkiej artystki była człowiekiem, człowiekiem zwykłym, którego zamysły szatańskie i okrutne żądze objawiały się w sposób ludzki i zwykły. Sama sztuka Schenehrera, która już była grana w Łodzi, nie jest dość mocną w porównaniu z pomysłem autorskim. Nie umiał on w sposób właściwy przeprowadzić swego twórczego zamiaru. Tem trudniejsze zatem zadanie miała przed sobą Siemaszkowa, która niejednokrotnie walczyć musiała z fałszywie postawioną rolą, w której dość często wewnętrzne akcenty nie znajdują odpowiedniego uzewnętrznienia. — Talent Siemaszkowej pokonał wszakże wszystko; wielka artystka prostotą swą i naturalnością odniosła sukces nad błędami autora. Towarzyszyli Siemaszkowej pp. Rzepczyński i Konarski. Obaj grali dość dobrze, w każdym razie na tyle dobrze, iż gra ich nie raziła i nie psuła popisu Siemaszkowej. Artystkę publiczność przyjmowała gorąco. Teatr był przepełniony do ostatniego miejsca.

—

Wobec faktu, iż wiele osób odeszło onegdaj od kasy bez biletów, dyrekcja Teatru Polskiego zaprosiła p. Wandę Siemaszkową na jeden jeszcze występ, który odbędzie się dziś, we czwartek. Odegraną będzie „Djablica" poraz drugi. Wielbiciele jej niepospolitego talentu, będą mieli sposobność ujrzenia jej wspaniałej kreacji w sztuce Schenehrera.

Z wydziału dobroczynności.

Wydział dobroczynności publicznej magistratu postanowił liczbę posterunków chrześcijańskiej sekcji kobiet zwiększyć o 3, a mianowicie, urządzić te posterunki na Rynku Bałuckim Nr. 10, przy Al. Kościuszki 23 i ul. Piotrkowskiej 295.

Podział zapomóg dla żydów.

Na wczorajszym posiedzeniu żydowskiego centralnego komitetu amerykańskiego podzialono przysłane 125,000 mk. zapomóg dla tutejszych żydowskich instytucji filantropijnych. Z tej sumy otrzymały instytucje miast sąsiednich 15,000 mk.

—o—

Skrzynka do listów.

—x—

W sprawie uruchomienia przemysłu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ we wczorajszej notatce o uruchomieniu przemysłu podano moje nazwisko, jako informatora, treść zaś tej notatki nie odpowiada rzeczywistości, uprzejmie proszę o umieszczenie poniższego sprostowania:

1) W prywatnej rozmowie o uruchomieniu przemysłu nadmieniłem między innemi o tych fabrykach bawełnianych, które częściowo są już w ruchu, nie przesądzając bynajmniej zdolności innych fabryk do uruchomienia.

2) Obliczenie ilości mogących znaleźć zatrudnienie robotników w wymienionych 8-ch zakładach na 10.000 przy 25 proc. produkcji przedwojennej, jak podano w notatce, nie wytrzymuje krytyki, prowadzi bowiem do fałszywego wniosku, że fabryki te zatrudniały około 40.000 robotników, co aż nadto nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

3) Wreszcie, co się tyczy pertraktacji ze związkami zawodowymi, to miały one dotąd miejsce jedynie odnośnie zarobków w niektórych przędzalniach odpadków i posiadają charakter stawek tymczasowych. Pertraktacji w kierunku ustalenia minimum płacy dziennej ze związkami zawodowymi dotąd nie prowadzono, a stąd wniosek, że o jakichkolwiek propozycjach ze strony trustu mowy być nie mogło.

Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze wyrazy poważania

Eugenjusz Krasuski,
inżynier.

Łódź, 2 lipca 1919 r.

Mody we Francji i Anglji.

Prawo do radości życia.—Ci, którzy się bawią.—Paryskie ekstrawagancje. — Czy to jeszcze suknie?—Linje greckie i empire.—Oryginalne treny.—Mody angielskie. — Modele średniowieczne.—Fryzury, kapelusze, buciki — Powrót sukni długiej i spętanej.

Jest prawem życia, że odradza się z pośród mogił i gruzów, tem jaskrawsze, tem lekkomyślniejsze, bardziej żądne użycia i radości, im mocniej i dłużej było zgłuszone, na kształt ogrodu, zbitego gradem. Swieży dowód mamy na Francji i Anglji, które jak tknięte różdżką słoneczną, promieniem pokoju, nie tylko stają gotowe do poważnych zadań życia, lecz stać je na uśmiech, na psotę dziecka i na spostrzeżenie czaru kobiety. Moda, jak dawniej, ujęła w rękę również zwierciadło transformacyjne i na jego powierzchni poczynają znowu przemykać owe cienie wiosenne, jak przelatujących rajskich ptaków: ostatnie kreacje mistrzów sztuki krawieckiej.

Oglądamy je trochę nieufnie—jest-że to prawda, że istnieją ludzie, którym wolno się cieszyć, którzy umieją się bawić? I jak jeszcze! Paryskie modele toalet strojnych są tak śmiałe w linji, tak pełne świadomej ekstrawagancji, jakby wieściły światu mocną wolę powrotu do radości zmysłów. Wąskie spódniczki niemal po kolana, pantofelki tak płytkie że zlatują z nóg, pończochy jak mgła, nagie plecy po pas i ramiona, otwarte niżej pachy... czy to jeszcze można nazwać sukniami? Trudno uwierzyć, by poza szpaltami mód, mogły w istocie służyć przyzwoitej kobiecie. Lecz odrzuciwszy przesadę, trzeba uznać, że po raz pierwszy od lat spotykamy znowu linję zasadniczą, prawdziwie estetyczną, zbliżoną do klasycznej greckiej. Tunika i chitony, koszule z jedwabiu i gazy, ledwie zczepione na ramieniu sznurem pereł, lub fantastycznie przerzucone piórem strusiem to znowu romantyczne płaszcze a la Chevalier nadzwyczaj bogate i dekoracyjne — rewja wyzwolonych na nowo instynktów prakobiecych, potrzeby podobania się. Paryż daje zachceniom tym wyraz ostatni i z jego to magazynow i pracowni wychodzą modele, nadające piętno okresom mody, kładąc na nie charakter stylowy.

Zanim wyłoni się ów styl nowożytny, tymczasem defilują przed nami jeszcze reminiscencje epok minionych, wywołane może głębszemi skojarzeniami ech zwycięstw i wielkości. Obok lnżnych nateli, które stroją przewdzięczne figurki z Tanagry, widzi się we Francji nawrót do mód Napoleońskich, do monarszej linji empire'u.

Zupełnie samoistny byt uzyskał w nowoczesnej toalecie tren, który zazwyczaj zaczyna się u ramion i wąskim, prostokątnym płatem rzuca się wzdłuż pleców, rozdwojony u dołu, jak ogon jaskółczy, wije się po posadzce w zwężonych skrętach. Niekiedy znów szeroka koronka spada z nagich ramion aż do stóp, jak pyszny płaszcz koronacyjny, pasując kobietę na królowę — jedyną, jakiej istnieć wolno w naszych demokratycznych czasach— na królową mody.

Jeżeli rażą nas owe wybryki paryskich strojnic i pragniemy im przeciwstawić znaną powściągliwość i prostotę smaku angielek, to spotka nas zawód. Właśnie bowiem na czele pism angielskich spotykamy owe paryskie modele, im oddano pierwsze miejsce. W oryginalnych jednak kreacjach angielskich spotykamy pewne nowości, pewne wskazówki, ja kiemi drogami pójdzie droga jutro. Oto przedewszystkiem kapryśna pani włoży pantofelki wąskie, o wydłużonych noskach, na bardzo wysokim obcasie, fryzury opuści nisko ponad brwi, opasując warkoczem lub barwną przepaską i nałoży na nie wykwintny tricorn francuski, wschodni zawój lub strojny czarny kapelusz o rondzie wydłużonym z boków w dwa duże skrzydła, ocienione wiotkiemi piórami.

Najciekawszemi jednak są próby, zwiastujące powrót sukni długiej i spętanej ciasno w kostce, luźnej w talji, o wąskich i długich rękawach. Stale powracająca w Anglji skłonność do średniowiecza, wyraża się w tych nowych formach, które uzupełniają materje tkane w zawiłe i misterne wzory, oraz purytańskie linje uczesań. Kontrastowym tym efektem przeciwstawia się stara, rdzenna Anglja motylej lekkości i radosnemu szałowi barw mody paryskiej. Która zwycięży?

—o—

Śniadania, obiady, kolacje

tylko jeść można w zakładzie kulinarnym

„Kuchmistrz Polski"

Piotrkowska nr. 56

bo są najlepsze po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie trunki, napoje. Piwo jasne i ciemne. Lokal gruntownie odświeżony. Oddzielny pokój — — dla towarzystw. — —

Ogłoszenie.

474—3

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym odbywa się w naszym składzie **Wielka hurtowa i detaliczna**

Wyprzedaż obuwia

po cenach niżej kosztu. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Dom Handlowo-Komisowy L. Drutowski i S-ka, Piotrkowska № 90.

Każdy klijent kupujący od 1 — 5 lipca za 20 mk. i więcej otrzymuje gratis 1 bilet na Wielką Loterję fantową na obrońców Lwowa i Wilna. Ciągnienie: od 1 do 6 b. m.

A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska № 55. 438—3

NA WYPŁATĘ

Batysty, krepony, jedwabie, towary damskie, męzkie, dziecinne, obrusu i kołdry. 458—2

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Nagrody 150 marek.

Dnia 1 lipca t. j. onegdaj, jadąc tramwajem № 10 w stronę Widzewa, zgubiono czarny portfel mały, zawierający pieniądze rosyjskie i w markach, oraz bilety loteryjne, różne kwity i dokumenty. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot zguby do Redakcji „Straży Polskiej", Przejazd 8, dla W. J. za powyższym wynagrodzeniem. 420—1

Żądać najlepszej pasty do obuwia **„GLUCIN"**

w pudełkach blaszanych, która nadaje skórze piękny połysk, czyni ją miękką i nieprzemakalną. Tuzin 14 mk. hurtowo i dla kooperatyw od 10 do 25 proc. rabatu. Wyłączna sprzedaż

Sklep Komisowy Piotrkowska 148 REKORD

Tamże duży wybór towarów manufakturowych i obuwia po możliwie przystępnych cenach oraz kupujemy pudełka blaszane próżne za tuzin mk. 2.20. 479—5

Potrzebny młody **współpracownik** obznajmiony z czynnościami biurowemi do poważniejszej — instytucji miejscowej. — Oferty pod literami „R. S." przyjmuje Biuro ogłosz. „Promień", Piotrkowska 81.

LOKOMOBILA Garrett Schmidth używana, w dobrym stanie, 30—35 H. P. **do sprzedania zaraz.** Młyn „Mokradki" Puławy. 421—2

Nowość! Świetny zarobek dla każdego! **Momentalny amerykański aparat do sprzedania.** Na początkówki, w przeciągu 1-ej minuty gotowa fotografja. Przeciętny dzien. zarobek 150—200 mk. Nauka bezpłatna. — Wiadomość: Konstantynowska 14. II wejście, II p., w podw., R. Kisielewska.

Dr. A. Grosglik Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Al. Kościuszki** (Spacer.) **27.** 10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp. NAWROT 7. 781—

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Piotrkowska № 144,** róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6 — 8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

DROGISTKA z długoletnią praktyką, posiadająca patent **poszukuje posady** w dużym mieście, lub na prowincji. Oferty składać w „Głosie" pod lit. „A. A." 477—2

Dr. Bolesław Kon Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. — Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 71917—1

Nadeszły oryginalne francuskie: Mydła Roger & Galet: Mydła do golenia. Woda kolońska. 472—2
H. I. BRAUNER, Piotrkowska № 98.

Licytacje przymusowe.

W piątek, dn. 4-go lipca 1919 odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—1 po poł.

Przy ul. Kątnej 25 — obrus, Kątnej 3 — okrycia na łóżko.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 2 lipca 1919 r.

Pierwszorzędny Magazyn Obuwia
J. Kowalczyk
ul. Cegielniana № 25
urządza wielką wyprzedaż obuwia **w czwartek, piątek i sobotę,** przeznaczając ze sprzedaży 5 procent **na Żołnierza Polskiego.** 247-3



Kino „Urania" Teatr

Od dziś, dnia 1 lipca będą demonstrowane pierwszorzędne obrazy. Na otwarcie demonstrowany będzie oryginalny obraz włoskiej f. „Pasquali"

Minuta przed śmiercią

Nadzwyczajny detektywny dramat w 6-ciu częściach.
Nad program: Nad program:
Do każdego obrazu występy pierwszorzędnych sił artystycznych.
W dnie powszednie początek o godz. 5-ej 7-ej i 9-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej, 5-ej, 7-ej i 9-ej.
— Wstęp dla wojska dozwolony. — 298—1

Dr. med. Artur Banasz **Chirurg-Urolog.** Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych. Przyjmuje od 4 — 6 po poł. oprócz niedzieli. **Pasaż Majera II.** 296—10

Dr. Z. Mierzyński Choroby wewnętrzne i weneryczne. **Krótka № 4.** Godziny przyjęć od 5 do 7 w (prócz niedziel i świąt). 990—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Angielski w Poddębiu. Angielka przyjeżdża w lipcu. Zapisy na lekcje języka angielskiego przyjmuje pensjonat W-nej Wolczaskiej w domu Labuka. 686—4

A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 490—15

A. A. A. Baczność! Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Rozmaite resztki na męzkie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, etaminy, kretony. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10, na prawo. 312—10

A. A. Meble różne z 4 pokoi sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 261, m. 4. II p., front. 924—10

A. Łóżka, materace, szafy, stół krzesła, otomana, lustra, biurko szafkowe, bieliźniarkę, łożeczko dziecinne, słupki, etażerkę, komodę, szafki nocne, wieszak zaraz wyprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front 37—5

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomany sprzedaje najtaniej. Piotrkowska 101, Korczak. 244—8

A. Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189—9. 218—4

Aparat fotograficzny 13×18 z przyrządami, przedwojennej fabrykacji do sprzedania. Ogrodowa 65, od godz. 8—4 pp. 165—3

Abiturjent szkoły średniej (izraelita) poszukuje kondycji do małego miasteczka. Oferty w „Głosie" pod „A. 1". 178—3

Balkonowy umeblowany pokój zaraz do wynajęcia; komunikacja tramwajowa № 3, 6, 8. Długa 2, m. 11, front. 375—2

Dywan salonowy „Smirneński" tanio do sprzedania. Ogl. od 12—1 pp. Adres: Sienkiewicza 83, lewa oficyna, I-sze piętro, m. 3. 380—2

Do wynajęcia od zaraz lokal frontowy, składający się ze sklepu czterookiennego i pokoi dwuokiennego. Cegielniana 91, Wiadomość u stróża. 422—6

Dnia 1 lipca, jadąc tramwajem № 1 od Radwańskiej do Zawadzkiej, zgubiono portfel, zawierający: 80 mrk. pieniędzy, przekaz na sumę 1.100 mk., wystawca I. Mendelson na zlecenie I. Aleksandrowicza, płatny 10 lipca 1919 r. u M. Grossa, Zielona 5, i różne pokwitowania. Znalazca zechce zwrócić papiery do I. Aleksandrowicza, Radwańska № 6, m. 8. Niniejszym powyższy przekaz unieważniam! 456—1

Duży słoneczny, frontowy pokój na I piętrze (z umeblowaniem lub bez) z oświetleniem, maszynką gazową, wygódką, zaraz do wynajęcia. Benedykta 19, m. 3, od 6—9 wiecz. 417—1

Drukarskie roboty dostarcza drukarnia Petersilge i Szmolke, Piotrkowska 93. 361—15

Do sprzedania rozmaite sprzęty biurowe. Wiadomość: Skład żelaza Bondego, Piotrkowska 50. 412—2

Do sprzedania duży dywan bucharski do pokoju jadalnego. Wiadomość: Pasaż Szulca 5, mieszk. 3, między 2—4 pp. 443—2

Do wynajęcia 1 pokój frontowy z niekrępującem wejściem. Oświetlenie elektryczne. Wiadomość: Piotrkowska 116, u stróża. 423—3

Duży powóz, rower i pies myśliwski do sprzedania w Dominium Wilamów, poczta Szadek, pow. Sieradzki. 167—5

Duży pokój frontowy o dwuch oknach natychmiast do wynajęcia. Dzielna 20 m. 6. 409—3

Fortepian firmy zagranicznej do sprzedania. Wiadomość ul. Główna 50 m. 46, od 9—3 pp. 318—3

Inżynier-mierni k przyjmie wszelkie wyliczania i kreślenia robót pomiarowych. Zgłoszenia w admin. „Głosu" pod „Miernik" 369—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe rzeczy. — Płacę najlepsze ceny. Weinreich, Piotrkowska № 19 (róg Długiej) front, sklep. 431—12

Kompletne nowoczesne umeblowanie dzienne z czterech pokoi z kuchnią do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 7, m. 11. 470—1

Kredens dębowy, linoleum i szafa do rzeczy do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 109 m. 11, od 3—5. 453—2

Meble sprzedaję: szafy, łóżka, stoły, kredens, otomanę, pianinę, kuchnię oraz inne. Piotrkowska 108, Przeździecki. 215—3

Mleczarnia z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Główna 62. Wiadomość na miejscu. 441—3

Modystka zdolna potrzebna zaraz do pierwszorzędnej firmy. Wiadomość: Piotrkowska 83. „Świtezianka", od 7 w. do 8 w. 348—3

Młoda inteligentna panienka (izraelitka) poszukuje posady jakiejkolwiek, lub też do dzieci. Oferty składać w „Głosie" pod „R. S." 321—2

Omnibus! 8-mio osobowy do sprzedania. Piotrkowska 83, w sklepie „Tabacos". 287—3

Pensjonat M. Wołczaskiej w Poddębiu pod Tuszynem, w domu Labuka. Łódź, Cegielniana 86, m. 8, od 12—4 po poł. 371—12

Piesek malutka suczka 2-u letnia, rasy „Repintszer" do sprzedania. Składowa № 26. 166—3

Pensjonat w „Helenówku". Komunikacja tramwajem zgierskim. Bliższe informacje na miejscu lub w cukierni p. Białkina, ul. Cegielniana 31, od 6—8. 352—5

Pensjonat! Berlinerowej na Wiśniowej Górze, wille Wildemana, przyjmuje zgłoszenia na miejscu. Młodzieży uprzejmie 329—2

Parisienne diplômée donne leçons particulières et par groupes. S'adresser: Zawadzka 30—App. 3 — de 1h à 3h. 340—3

Półki ze składu i waga do sprzedania. Piotrkowska 109, od 12 do 1 i pół. 478—2

Pokój przy rodzinie chrześcijańskiej z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Południowa 4, m 9. 432—2

Poszukuję sklepu spożywczo-kolonjalnego w ruchliwym punkcie, lub też odpowiedniego lokalu na sklep kolonjalny. Oferty w „Głosie" pod „R. R." 462—3

Polskiego literatura, historja i t. p.) udziela gruntownie. Oferty „Głosie" pod „R. G." 466—2

Plecak duży kupię. Wiadomość w administr. „Głosu" pod „Plecak" 405—2

Rower „Ormonde" do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 44, m. 3, od 2—3. 453—2

Słuchaczka Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, rutynowana nauczycielka udziela lekcji. Zielona 28 (u dentystki) od godz. 4—6. 332—2

Okazyjnie! materjał w kratkę (czarno-biała) na dwa kostjumy, lekki wełniany materjał czarny na sukię, 400 pocztówek ilustrowanych, 50 obrazów (kwiaty Klajna); 7 funtów szklanego barwnego śrutu. Cegielniana 43, m. 7, (drugie piętro, front). 425—3

Student pol., (były nauczyciel szkół średnich) udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych; przygatawia na świadectwa: dojrzałości, nauczycielskie, aptekarskie i uzupełnia zaniedbania nauki dorosłych. Przejazd № 48, m. 20, codzień. prócz niedziel i świąt od 5 do 7 pp.

Sklep z pokojem, wodą, ziewem, gazem, kablem elektrycznym odstąpię. 2 wystawy, komorne mk. 1200 rocznie, kontrakt roczny, klijentela kapeluszniczą. Wyprzedam kapelusze damskie, kwiaty, wózek dziecinny, łóżko siatkowe, otomanę. Radwańska № 4 (obok Piotrkowskiej). 452—2

Tłomaczenia i przepisywanie na maszynach. Nauka pisania na maszynach różnych systemów. Wiktor Cyjer, Piotrkowska 21. 336—4

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Cegielniana 64, m. 9. Tamże leżanka do sprzedania. 392—2

Udzielam lekcji matematyki, polskiego (literatury i wypracowań), francuskiego, niemieckiego i t. d. Przysposabiam do wszystkich klas szkół średnich. Anna Ledeerówna, Dzielna 36-b, m. 13. 361—3

Zaraz do wynajęcia lokal, odpowiedni na biuro i skład w kantorze właściciela domu, Piotrkowska 61.

Zagubione dokumenty:

Bernstein Czarna zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 397—3

Bławat Sura zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 406—3

Bitterman Froim Zelman zgubił paszport wydany w Łodzi. 468—3

Bitterman Laja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 469—3

Burtman Rubin zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 447—3

Cynamon Szyja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 454—3

Eigerówna Dora zgubiła dowód osobisty, wydany przez Uniwersytet Warszawski. 439—3

Frankenberg Józef zgubił kartę węglową. 415—1

Grynspan Abram zgubił paszport wyd. w Łodzi 313—3

Goldszmidt Uszer zgubił paszport, wydany w Łodzi. 416—1

Grinberg Mozes zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 437—3

Ganc Józef zgubił paszport № 86218, wyd. w Łodzi. 463—3

Gostyński Sucher zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 396—3

Jakóbowicz Icek zgubił paszport, wydany w Łodzi. 359—3

Kirszbaum Izrael Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łasku. 328—3

Kamińska Julja zgubiła legitymację chlebową № 4319. 426—1

Kitzke Marja zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 427—1

Lewkowicz Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 358—3

Milsztein Chaim Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Tomaszowie. 164—3

Morgenstern Herszel zgubił paszport, wydany w Łodzi. 460—3

Miczke Cezar zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 465—1

Majewska Marja zgubiła kartę węglową. 446—1

Nowak Mordka zgubił paszport, wydany w Łodzi. 321—3

Procel Szulem zgubił paszport niemiecki, wydany w Wieruszowie, pow. Wieluński. 409—3

Reichenbachówna Annie zgubiła skradziono paszport, wydany w Łodzi. 387—3

Rosenberg Morie zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 297—3

Rosen Chawa zgubiła paszport, W ydany w Łodzi. 467—1

Rombalińska Ruchla zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 307—3

Russak Herman zgubił kwit kaucyjny, wyd. 9-VIII 1911 r., na rb. 20. 424—1

Rogalska Marjanna zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 332—3

Skurecki Moniek zgubił paszport, wydany w Łodzi. 365—3

Sroka Herman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 461—3

Szynof Teodor zgubił legitymację chlebową, na 7 osób. 464—1

Szajniak Basza Liba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 448—2

Spirlin Cecylja zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 436—1

Tenenbaum Abram zgubił legitymację chlebową, na 10 osób. 459—1

Tomaszewska Wiktorja zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 440—3

Wrzesińska Marja zgubiła paszport № 193 rosyjski, wydany w pow. Włocławskim, gm. Chodecz. 451—3

Zandmer Jan Juljusz zgubił kartę węgl. № 80890. 446—1

Zaginął tytuł wykonawczy rb. 108.— Sądu Pokoju m. Łodzi, na Mendla Weinberga i Chaima Jakóbowicza na rzecz Ignacego Heymana. 418—1

Zgubiono w Teatrze Polskim w sobotę 28-go czerwca portmonetkę, zawierającą nożyk i 3 kluczyki. Łaskawego znalazcę proszę o złożenie takowej w admin. „Głosu" pod „A. C." za nagrodą mk. 10. 370—3

Zaginął dowód akademicki Uniwers. Warsz. Jana Pietrzaka, Sienkiewicza 46—3. 349—3

Tanio! Okazyjnie Tanio!

Do sprzedania 60 ławek sosnowych szkolnych, niemalowanych, oraz około 40 huśtawek ogrodowych i pokojowych rozbieranych, masywnej konstruk. Pabjanice. Oferty proszę składać pod lit. **P. F. M. skrzynka Pocztowa № 15.**

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.
Benedykta № 1.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.